

KURJER LITEWSKI

W WILNIE W PIĄTEK DNIA 26 STYCZNIA V. S. 1817 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Z gazety, *le Conservateur Impartial*, datowanej z Petersburga dnia 16 stycznia: „W sobotę, dnia 15 t. m., Najjaśniejsza Cesarzowa Jeymość, *Elżbieta*, z okoliczności rocznicy narodzin Swoich przyymowała składane Sobie powinszowania wielkich urzędników dworu, osób znakomitszych płci oboiej i cudzoziemskich ministrów. Wieczorem był wielki bal na pokojach N. Cesarzowej Jeymości, *Maryi*, i miasto całe było oświecone.

Tegoż dnia N. Cesarzowa Jeymość, *Marya*, przesłała na rzecz inwalidow 1000 rubli.

Jenerał major, *Klinger*, na własną prośbę uwolniony został od obowiązkow karatora uniwersytetu dorpackiego.

Pani *Essen*, żona jenerała porucznika tegoż nazwiska, mianowana damą orderu *ś. Katarzyny* 2giej klasy.

Hrabia *Tolstoy*, Wielki Marszałek dworu, umarł w Dreźnie po długiej chorobie. Ciało jego nabalsowano dla przeprowadzenia do *Rossyi*.

P. Storch, radca stanu, członek Cesarzowskiej akademii nauk petersburskiej, obrany został członkiem Królewskiego Instytutu i umiejętności, literatury i sztuk pięknych Królestwa *Zjednoczonych Niderlandow*.

Instytut Pedagogiczny Petersburski nowe otrzymał urządzenie. Dotąd znakomity ten zakład, mający za cel, kształcenie nauczycieli do Szkół publicznych w Państwie, uważany był za oddział uniwersytetu petersburskiego. Teraz N. Cesarz Jmć, postanowiwszy nie mieć uniwersytetu w tej stolicy, w dniu 23cim grudnia (r. z.) nadał nowy kształt pomienionemu zakładowi, z tytułem *Głównego Instytutu Pedagogicznego*. Podług nowego urządzenia ma ta szkoła 20 katedr professorskich. W liczbie nowo ustanowionych są dwie katedry *Prawa*, dwie językow orientalnych, jedna literatury francuzkiej, jedna literatury niemieckiej. Historia naturalna podzieloną została na trzy katedry: *zoologii*, *mineralogii* i *botaniki*. Jeden członek duchowny dawać będzie główne zasady religii greckiej. Instytut dzieli się na 3 klasy, czyli, fakultety: pierwszy obejmuje nauki *filozoficzne i prawo*; drugi nauki *matematyczne i fizyczne*; trzeci nauki *historyczne i literaturę*. Liczba uczniów na koszcie skarbowym jest 100. Nikt nie będzie przyjęty, nie mając lat 17tu, i powinien zdać ścisły examen. Kurs nauk jest sześćioletni: ostatni rok przeznaczony szczególniej na ćwiczenia pedagogiczne, to jest: nabywania prawideł uczenia. Przeznaczony jest koszt coroczny na wysyłanie uczniów za granicę. Prawa, przywileje z wolnością od podatku, powinności i posług rządowych, uniwersytetom w państwie właściwe, przyznane są także i dla Instytutu. Lekcje wszystkie dają się w języku rossyjskim, prócz katedr wyższej literatury. W późniejszym czasie przy instytucie założona będzie pensya, podług oddzielnych przepisow ministra oświecenia krajowego.

Wiadomo już, że część *Multan*, między *Prutem* i *Dunajem* położona, została przyłączoną do *Rossyi* w roku 1812. Dnia 24 listopada roku zeszłego mieszkańcy tego kraju wykonali przysięgę na wierność Cesarzowi Jeymości, przed jenerał porucznikiem *Bachmietiejewem*. Tym końcem pełnomocnik z przedniejszymi bo-

jarami udał się do kościoła metropolitalnego miasta *Kiszewnia*, w którym akcie tego podług zwyczajnych obrzędow dopełnili.

Dnia 9 t. m. w kościele katolickim tutejszym *XX. Dominikanow*, odprawiono się nabożeństwo żałobne, za duszę *Ludwika XVI*, Króla Francuzkiego, *Maryi Antoanetty*, Królowey, i Królowny *Elżbiety*. Duchowieństwo francuzkie, w stolicy tutejszej znajdujące się, odprawiało te obrzędy. Nowo ułożoną muzykę instrumentalną wykonywali muzycy gwardyi półku siemionowskiego, pod kierunkiem *P. Doerfeld*, kapelmistrza gwardyi cesarskiej, głosową zaś najznakomitsi artyści. Po ewangelii, stosownie do postanowienia Królewskiego, czytany był testament Króla męczennika. Poseł francuzki, ministrowie dworów pokrewnych z Najjaśniejszym Domem Burbonow, kawalerowie orderu *ś. Ludwika*, obchodowi temu obecni byli.

W gazecie *Ruskiego Inwalida*, czytamy ciekawą wiadomość o górze *Barnukowskiej*, w słowach następujących: „W gubernii niżhorodskiej w kniahinińskim powiecie, o wiorstę od wsi *Barnukowa*, należącej do *JW. Kisielewa* aktualnego Rady stanu, znajduje się góra warta zastanowienia, nie obojętnie patrzących na widoki przyrodzenia. Położona jest na prawym brzegu rzeki *Pjany*. Chcąc się do niej przybliżyć, trzeba się spuścić w dół łokci przynajmniej 55, przechodząc do niej przez zarośle leszczyny; wśród najgorętszego lata daie się tam czuć chłód wielki: wysokość góry dochodzi do 100 łokci i wznosi się pionowo, a podnoża iey, czyli raczej pod nią, jest wielka iaskinia do której się wchodzi szeroką bramą, (iżeli tak nazwać można otwór w kształt doskonałego łuku samą przyrodzenia wydany ręką); wysokość iego do piętnastu, a szerokość do dziewięciu wynosi łokci; o kilka set krokow jest nie wielkie, ale bardzo głębokie jezioro, z którego wiosną w czasie rozlania rzeki *Piany*, druga się formuje rzeka i płynie do pomienioney iaskini; potok ten do 10 łokci bywa głęboki, lecz gdzie się potym obraca niewiadomo. Mieszkańcy tameczni utrzymują, że iaskinia ma osobne podziemnym lochem wejście, puszczony albowiem tam pies razu iednego zupełnie z innej powrócił strony. O wiorstę od wielkiego otworu jest dół głęboki, czyli raczej studnia: wpuszczony do niej kamień, przywiązany do sznura więcej 100 łokci długości mającego, dnia nie mógł dosięgnąć; stąd wnosić można, iż woda w czasie wiosennych wylewow tamtędy wpada. Alabastr, który się w obfitości znajduje w tej górze, długo był brany za marmur; piękny przywileje polor; robiono z niego, rozmaite kolumny, tafle do stołow i inne tym podobne rzeczy.

Królestwo Polskie
Warszawa dnia 28 stycznia.

Dnia 25 t. mca w rocznicę urodzin N. Cesarzowej i Królowey *Elżbiety Alexijowney*, miał uroczystą mszą i zaśpiewał *Te Deum* w katedralnym kościele *JW. Hollowczyc*. Primicerysz Katekralny *Krakowski* i Kanonik *Warszawski*, w przytomności członkow władz rozmaitych. Wieczorem oświecono miasto.

Dokończenie Postanowienia Namiestnika Królewskiego o Urządzeniu rzemiosł, kunsztów i professy.

T y t u ł V. Przepisy ogólne.

133. Gdzie mniej jest niż dziesięciu Maystrowie-
dnego rzemiosła, Maystry ci do innego, lub innych
miast dołączeni będą, dopokąd w takowym rzemieś-
lniczym okręgu uzupełniona liczba przepisana Maystrow
się nie znajdzie. Między temi Kommissya Woiewódzka
Starszych oznaczać będzie, i tym Burmistrza, lub Urzę-
dnika Muncypalnego przyda. Gdyby zaś dla niektórych
rzemiosł liczba przepisana Maystrow w całym Obwo-
dzie, lub nawet Woiewództwie nie znajdowała się, na-
tenczas Kommissya Woiewódzka wyznaczy z tej liczby,
która się znajduje, jednego Starszego i jednego Podstar-
szego. 134. Wpływy wyżej oznaczone i kary porząd-
kowe do skrzynki rzemieślniczej w kassie mieyskiej na
rzecz każdego rzemiosła składane, na dobro tegoż rze-
miosła używane, i w końcu roku obrachowane będą;
Urząd Starszych zaś rachunek przeyrzy i zaświadczy.
135. Urząd ten składek żadnych na Maystrow nazna-
czać nie jest mocen. 136. Wolno jest Maystrom uchwa-
lić z zatwierdzeniem Prezydenta, lub Burmistrza (w
mniejszych miastach za wiedzą Kommissarza obwodowe-
go) między sobą składkę coroczną na wsparcie May-
strow podupadłych, wdów lub dzieci pozostałych, i u-
tworzyć w tym celu kassę, która pod dozorem Urzędu
Starszych zostawać będzie. Składka ta przecię jest zu-
pełnie dobrowolna, ani na nowo wchodzących uczniów,
czeladzi, Maystrow ciężać może. 137. Pod karą suro-
wą umawiać nie mają Maystry między sobą ceny wyra-
bianych przez siebie szczegółów. 138. Prezydent mia-
sta *Warszawy*, w innych zaś miastach Kommissya Wo-
iewódzka zwolnić mogą w szczególnych przypadkach
prawidła Art. 118 i następnych względem Maystrow prze-
pisanych, gdzieby potrzeba, lub użyteczność tego była
uznaną. W takim razie uwolnionemu wydadzą szcze-
gólne pozwolenie, na mocy którego za równo z May-
strami przez Urząd Starszych przyjętemi rzemiosło spra-
wować będzie. 139. Sprzedaż gotowej roboty nikomu
ani w żadnym mieyscu bronioną być nie może. 140.
Fabryki i Rękodzielnie założyć się mogące, nie są ob-
jęte temi przepisami, lecz Czelaź w nich pracująca w
książki Rzemieślnicze opatrzoną być powinna. Pozwo-
lenia na nie w *Warszawie* Prezydent, w innych mia-
stach Kommissye Woiewódzkie wydawać mają. 141.
Kary porządkowe nie inaczej, iak przez właściwy Sąd
Policyny wymierzane będą, za wysłuchaniem w po-
trzebie Urzędu Starszych. 142. W tenże sposób spory
wszelkie o wynagrodzenie między Uczniami, Czelaźni-
kami i Maystrami, przez urząd Starszych niezalatwo-
ne, rozstrzygać ma Sąd właściwy. 143. W rzeczach
Policyi rzemiosła dotyczących, urząd Starszych wnio-
ski swe czyni do Prezydenta, lub Burmistrza miasta.
144. Urząd Starszych w potrzebie ma pieczęć o dzieciach
pozostałych Maystrow, aż do ich opatrzenia. 145.
Wszelkie dawne przepisy i zwyczaje Cechowe, ile u-
rządzeniu temu przeciwnie, są uchylone. 146. Wolno
jest żydom przy zachowaniu powyższych przepisów
wszelkie rzemiosła i fabryki po miastach sprawować,
byleby oraz zachowane były prawidła i urzędzenia po-
licyjne im służące. 147. Ktokolwiek od wyższej Wła-
dzy Patent na nowe wynalazki, lub wydoskonolenia u-
zyska, mocen będzie w Królestwie Polskiem takowe na
swój pożytek wykonywać, i nikt przez przeciąg lat, na
które Patent jest wydany, nie może na prawo jego na-
stępować, ani teyże samey czynności sprawować, chy-
baby za innym do niej przydatkiem, lub udoskonale-
niem także dla siebie Patent od wyższej władzy otrzy-
mał. Uskutecznienie postanowienia tego Kommissyi
Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policyi polecamy.
Działo się w *Warszawie* na posiedzeniu Rady Admini-
stracyney d. 31 grudnia 1816.

(podpisano)

Zajęcze k.

Minister spraw wewnętrznych i Policyi,

(podpisano)

T. Mostowski.

Radzca Sekretarz Stanu Jenerał Brygady,

(podpisano)

Kossecki.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

ANGLIA

(Z gaz. berl.) Londyn dnia 10 stycznia.
W. Xiążę *Mikołaj* oglądał d. 2go kopalnię węgla
w *Wolsley*, zwiedził tameczne podziemne jezioro,
przybył tegoż dnia do *Manchester*, oglądał naza-
jutrz rękodzielnie, a dnia 4go udał się w dalszą
podróż. Jego Cesarzewiczowska Moseć ma przy-
być na d. 15 do *Brighton*, gdzie przez 3 dni
zabawi. Dnia 16 Xiążę Rejent da dla W. Xięcia
światny bal.

Xiążę Rejent uda się d. 25 do *Carltonhouse*,
ażeby dnia 28 mógł sam osobiscie zagać otwarcie
parlamentu.

Papiery publiczne spadły na 6z, roznieją bo-
wiem, że fundusz umorzenia długów użyty będzie
na opłatę prowizyi od wydanych zapisów skarbo-
wych.

Xiążę Rejent dał 1000 f. s. dla ubogich
w *Edynburgu*.

Londyn dnia 11 stycznia. Ministrowie roz-
syłają już bilety do swoich przyjaciół, członków
parlamentu, ażeby przybywali i głosami swemi im
dopomagali. Oppozycya nie drzemie także. Na-
czelnicy różnych jęj partyj, którzy się teraz po-
łączyli, zebrali się wszyscy temi dniami
u Xięcia *Bedford* dla naradzenia się względem planu
uierzenia na ministrów.

Gazeta *the Time* wyraża: „Ministrowie mie-
li skłonic Rejenta, ażeby pod czas otwarcia par-
lamentu nalegał sam na znaczne ograniczenia w li-
ście cywilney. Chcą oni też zmniejszyć wojsko
piętnastą tysiącami ludzi; i w rzeczy samej, aby tyl-
ko korpus 30,000 ludzi we *Francyi* będący, w zu-
pełności zostawał, co nam nic nie kosztuje, dla cze-
gożby w spokojnych posiadłościach naszych 119,000
ludzi zbroynych jakb. do boju, w pogotowiu stać mia-
ło? — Mówią wreszcie, że ministrowie podadzą
długi spis redukcji i substrakcy, aby uprzedzić
życzenia ludu, i zadosć uczynić głośnym jego za-
daniom. Chwała i zbawienie im, jeśli to uczynią;
zapóźno w prawdzie nieco; gdyż powtórzyć nam
wypada, cosmy już powiedzieli: w ostatnim kwar-
talcie wydatki przewyższyły przychód na 2 miliony.
Wszystko na tém zależeć będzie, jeżeli ministrowie
w następującym budżecie swoim będą mieli sposób
i chęć przywrócić ten stosunek, jaki w każdym do-
brze urządzonej państwie między przychodem a
rozchodem znajdować się musi.

Mówią tu o nowym traktacie handlowym mię-
dzy *Anglią* i *Francją*.

Ukazał się tu satyryczny afisz teatralny, w któ-
rym wystawieni są ministrowie pod łatwo dającymi
się odgadnąć imionami. Graną być ma sztuka:
Pokój i *Obfitość*; a na zamknięcie: *Dobijwanie*
Algieru.

Londyn dnia 14 stycznia. W. Xiążę *Mikołaj*
przybył d. 10 wieczorem do *Oxford*, przyjął obiad
u Vice-Kanclerza uniwersytetu, oglądał d. 11 za-
mek Xięcia *Marlborough*, za powrotem Xiążę, oraz
niektórzy z Panów orszak jego składających otrzy-
mali od akademii dostojność doktorską, po czem
udał się w drogę do *Londynu*. Dnia 12 znajdo-
wał się W. Xiążę na nabożeństwie w kaplicy poseł-
stwa rossyjskiego, i był z odwiedzinami u Xiężny
Cumberland Jutro pojedzie na kilka dni do *Brighton*,
gdzie d. 16 dany będzie bal światny.

W angielskim korpusie wojska zajmującego
zaszło wiele odmian. Oficerowie z *Paryża* do
Cambray, a z *Cambray* do *Paryża* przeniesionymi

zostali. 400 Anglików, którzy są na urlopie, zastępuje także liczba nowo przyjętych; wszystkie korpusy są w nadkomplecie.

Gazeta *Courier* z dnia 13 pisze o zgromadzeniach klubu *Hampden*, którego gałęzie rozchodzą się po całej Anglii i Szkocji, jako o schadzkach, które, pod pozorem reformy, daleko szkodliwsze mają zamiary, właśnie tak jak w roku 1793 i 1794 i na największą czynność rządu zasługują. Klubowi temu zarzucają, iż chce znieść teraźniejszą formę konstytucyjną, która rząd dzieli między Króla, Lordów i gminy, żąda rewolucji i szczerą republikańskiej formy rządu.

(Z gaz. lwow.) List z Londynu d. 31 grud. r. z. pisany zawiera, co następuje: „Należy to do najbar dziej, oburzających przewrotności charakteru Anglików, osobliwie tych którzy do Rządu należą, że dla biednych cudzoziemców, którzy młodość i zdrowie w służbie Angielskiej stracili, tak mało czynią. Lord Prezydent miasta Londynu, P. Wood, mąż z innych miar bardzo słuszny, zdaje się także być trochę niesprawiedliwym. Wczoraj, gdy mu pewny Chirurg doniósł, iż na jednym okręcie, tylko dla 300 ludzi miejsce mającym, teraz 350 ubogich chorych, obdartych cudzoziemców, którzy na okrętach Angielskich za matków służyli, wraz z żołnierzami morskimi i matkami posciskanych leży; nie rzekł P. Wood ani słowa o złém traktowaniu tych biednych przez Ministrów i Admiralicję, którym służyli, a od których teraz jako żebracy odpędzeni zostali. Szanowny ten mąż nie mówił o tem, że ci ludzie jeszcze gorzej, aniżeli niewolnicy Murzyni są ściszonymi; lecz tylko ubolewał, że na listy jego, pisane do rozmaitych Konsulów Mocarstw zagranicznych, ażeby tych biednych ludzi kosztem Monarchów swoich pozabierali, dogodna odpowiedź nie przyszła. Ale któżby niewiedział, że Anglia niezliczonych wysłańców za granicą utrzymywała, ażeby siłnych mężczyzn do wy chodzenia z kraju i do służby Angielskiej namawiali? Gdyby tylko tysiączną część łożonych na to pieniędzy obrócić chciała, dopomógłaby owemu mnóstwu ubogich, którzy się bez sposobu do życia waleśają. Ale ich więcej nie potrzebuje, z większej części ich wycisnęła soki, a teraz łupinę odrzuca i depece nogami. Żądają nawet Anglicy, aby kraj, z którego najlepszych i najpożyteczniejszych mieszkańców uprowadzono, łożył teraz wielkie koszta na odebranie sobie tych, którzy na przyszłość tylko ciężarem pracowitym współobywatelom swoim być mogą. Jest to nierozumem, a oraz i nieludzkością, i świadczy o dziwactwie charakteru Angielskiego, w którym się tak wiele dobrych rysów z oczywistymi obrzydliwościami jednoczy. Połączmy z tem powieści o zdarzeniach policyjnych w stolicy, o których ostatnie gazety wzmiankują, a zadziwiemy się nad nieludzkością i nieczułością, jaką sami pielęgnujący ubogich i Przełożeni Parafii na dwóch ludziach z głodu umierających okazali. Jeden z nich ubogi najemnik Irlandzki, który od óciu tygodni żadnej roboty znaleźć nie mógł, waleśał się z Parafii s. Łukasza do Parafii *Eriplegate*, a z tamąd do Lorda Prezydenta miasta Londynu; od tego znowu do Parafii *Eriplegate* i s. Łukasza, i umarł nareszcie z głodu pirowiey, aniżeli mógł gdzie znaleźć przytułek. Lord Prezydent miasta był jednym człowiekiem, który mu niejaki posiłek dał kazał. Jedną biedną kobietę, której podarte suknie stan nigdys lepszy okazywały, a która w kieszeniach swoich 52 rewersów na pozostawiane rzeczy, lecz ani chleba, ani grosza nie miała, znalazio-

no w bliskiej odemnie bogatej Parafii *St. Ann-Soho*, na ludney ulicy z głodu umierającą, a Sąd Umarłych wydał swój wyrok, że ta osoba nie przez niedbałość i obojętność pielęgnującego ubogich, nie z niedostatku, potrzeby i głodu, lecz z *nawiedzenia boskiego* umarła. Jest to zaiste bluźnierstwem Boga, i wyszydzeniem wszelkiego uczucia ludzkości! Potrzeba ubolewać, że wolność wymaga tego koniecznie, aby cierpieć tak zgubne błędy moralne w charakterach pojedynczych zwierzchników, i że utrzymanie uszanowania dla wszystkiego, co się prawem nazywa, a nawet i takie przewrótne wyroki w formie prawnej czcić nakazuje!”

PRUSSY

Dokończenie Patentu Króla Pruskiego wprowadzającego do W. Xstwa Poznańskiego Prawo Powszechne Pruskie.

§ 14. Dzieci z nieprawego łoża splodzone, które przed 1 marca 1817 roku urodziły się, otrzymają z tymże dniem prawa, w powszechném Prawie krajowem im nadane, o ile im takowe przez dotychczasowe prawa były odjęte. W niedostatku zaś ważnego uznania oycostwa, ani nałożnica jakowego wynagrodzenia, ani też nieprawne dziecko, za czas aż do 1go marca 1817 jakowych żądać może alimentów. Jeżeli zaś po 1og po 1szym marca 1817 nastąpił, natenczas skutki prawne nieprawego obcowania podług powszechnego Prawa krajowego uważają się.

§ 15. Przy nastąpiomym już zniesieniu poddaństwa pozostać się, i stosownie do tego teraźniejszy stosunek między dziedzicami dóbr ziemiańskich i znajdującymi się w tychże ich dobrach nie dziedzicznymi chłopami i włościanami ma być nadal w mocy swojej zachowanym, podług którego już włościanie, jako ludzie zupełnie osobiście wolni mają być uważani, którzy nadanych im od dziedziców gruntów i przychodów używają, i za takowe pewne daniny bądź w gotowych pieniądzech, bądź in natura oddają, lub też zaciąg odrabiają. — Sposób, w jakim Edykt względem stosunków dziedziców dóbr ziemskich i włościan z dnia 14 września 1811, i deklaracye jego z dnia 29 maja r. b., w Wielkiem Xięstwie Poznańskiem z należytą na prawa wszystkich interessowanych względnością ma być zastosowanym, zostawuje się dalszemu oznaczeniu przez osobno wydać się mające w tey mierze urządzenie.

§ 16. Przedawnienie w przypadkach tych, w których już przed 1szym marca 1817 było dopełnionem, jedynie podług praw dotychczasowych ma być uważanem, chociaż kto do nabytych z niego praw, lub służących mu excepcji, później dopiero odwołuje się. W tych zaś przypadkach, w których oznaczony przez dotychczasowe prawa przeciąg czasu do przedawnienia z dniem 1 marca 1817 jeszcze nieupłynął, zastosowane być mają przepisy powszechnego Prawa krajowego. Gdy jednak do dopełnienia zaczętego już przed 1 marca 1817 przedawnienia w powszechnem Prawie krajowem czas krótszy, aniżeli w Prawach zniesionych miał być przepisany, natenczas ten, który na takowem krótszem przedawnieniu zasądza się, czas jego dopiero od dnia 1 marca 1817 rachować może.

§ 17. Co do ilości dozwolonych procentów, po 1 marca 1817 zastosowane być mają przepisy powszechnego Prawa krajowego, i ściągające się do tego przedmiotu późniejsze urządzenia, tak, iż skoro w umowie dawniej zawartej wyższe ustanowione zostały procenta, aniżeli Prawa Pruskie pozwalają, dłużnik tylko obowiązany jest do zapłaty niższych procentów dozwolonych.

§ 18. Pełnoletność co do wszystkich tych osób, które takowe przed 1szym marca 1817 podług dotychczasowych praw jeszcze nie doszły, nabywa się dopiero z skończonym dwudziestym czwartym rokiem.

§ 19. Skoro idzie o klasyfikacyą wierzytelności kilku razem wierzycieli, tedy we wszystkich przypadkach spór między tymiż wierzycielami względem pierwszeństwa, dopiero po 1 marca 1817 zaczyna się,

przepis Praw Pruskich, bez względu na prawa, jakie w czasie tym, z którego wierzytelność jakowa pochodzi, za zasadę decyzji wzięte być mają. Jeżeli zaś rzeczywisty zastaw lub prawo hipoteczne zostało ustanowionem lub nabytem, tedy wierzyciel przy takowem zachowanym być powinien. Jeżeli zaś rzeczywisty zastaw lub Prawo hipoteczne zostało ustanowionem lub nabytem, tedy wierzyciel przy takowem zachowanym być musi. Również zostawuje się hipotekom sądowym, jako też milczącym, czyli prawnym, dotychczasowe ich pierwszeństwo, tak, iż prawom zastawnym klasa druga, hipotekom zaś klasa trzecia przepisanej w ogólnej Ordynacji Sądowej porządku konkursowego, i w klasach tych miejsce podług porządku w dotychczasowych przepisach prawnych ustanowionego, należy się, aż nowe uregulowanie hipoteki (§. 26) klasyfikacją wierzycieli hipotecznych ustanowi.

§ 20. Zawarte w ogólnym Prawie krajowym prawa karzące, o ile takowe za Rządu zeszłego nie zostały w mocy swojej zachowane, do występów przed 1 marca 1817. popełnionych, a jeszcze nieukaranych, wtenczas tylko przystosowane być mogą, skoro ustanowione w nich kary są łagodniejsze, aniżeli te, któreby podług praw dotychczasowych do jakowej zbrodni musiały być zastosowane. Co do tych zaś występów, które po 1 marca 1817. popełniają się, zastosowane być mają bez różnicy przepisy powszechnego Prawa krajowego.

§ 21. Względem dalszego zachowania ustney w processach rosprawy, jako też względem odmian przepisów Powszechnej Ordynacji Sądowej, co do postępowania sądowego w ogólności, osobne wydanem będzie urządzenie. W czem urządzenie to różnego nie postanowi postępowania, Powszechna Ordynacja Sądowa wraz z jego dodatkiem i późniejszymi, odmianami, dodatkami i objaśnieniami ma służyć za prawidło tak co do formy, jako też co do zawartych w nich przepisów materji prawa tyczących się, do których także należą między innymi przepisy względem dopuszczenia dowodów.

§ 22. Sprawiedliwość wymierzana będzie od 1 marca 1817 roku: 1) Przez Sady Pokoju, którym dla pewnych przedmiotów poleconą będzie jurysdykcya sporna. 2) Przez Sady Ziemiańskie, w miejsce dotychczasowych Trybunałów Cywilnych, Sądów kryminalnych, jednakże względem spraw kryminalnych, tylko co do wydania wyroków. Sady te drugą nawzajem względem siebie stanowią Instancją. 3) Przez Najwyższy Sąd Appellacyjny w Poznaniu, który w sprawach cywilnych w instancji trzeciej, a w ważnych sprawach kryminalnych na założoną dalszą obronę wyrokować będzie. 4) Przez Inkwizytoryaty, jako Władze indagacyjne. Dotychczasowe urządzenie, podług którego żadna exempcyja od zwyczajnego Sądu, oraz żadne Sądownictwo patrymonialne miejsca nie ma, nadal zachowuje się.

§ 23. Jurysdykcya Duchowna od dnia 1go marca 1817 znowu w tym sposobie ma być wykonywaną, w jakim takowa przed ustąpieniem tej Prowincyi podług dawniejszych urzędzeń Naszych miejsce miała.

§ 24. Nasz Minister Sprawiedliwości polecone sobie ma wydanie stosownych do tego dalszych, za poprzedniczmem Naszém potwierdzeniem, rozporządzeń względem Organizacji Władz Sądowniczych, przyczém na to wzgląd mieć będzie, aby dotychczasowi Urzędnicy, którzy urządowanie swoje bez nagany sprawowali, znowu byli umieszczonymi lub winny sposób opatrzonymi.

§ 25. Względem czynności Depozytalnych, przepisy ogólnej Ordynacji Depozytalnej z dnia 15go grudnia 1783. mają służyć nadal, jak przedtém za prawidło.

§ 26. Hypoteka znowu podług zasad Ordynacji hipotecznej z dnia 20 grudnia 1783. urządzoną być ma, względem czego osobne wydzie rozporządzenie.

§ 27. Opieka od dnia 1go marca 1817. znowu zupełnie podług przepisów praw Naszych ma być urządzoną.

§ 28. Obowiązki i czynności Urzędników stanu cywilnego podług dotychczasowej Organizacji ustanowionych, ustają z dniem 1go marca 1817, a co do sprawdzenia urodzin, małżeństw i przypadków śmierci, zastosowane znowu być mają przepisy praw naszych.

§ 29. Prawa stęplowe Pruskie już zostały zaprowadzone, i przytém nadal pozostać się ma. Względem zastosowania zaś publikowanych już pod dniem 23. sierpnia r. z. ogólnych tax należytości, do sądów, Justycy-Kommissarzy i Notaryuszów w Wielkim Xięstwie Poznańskim, osobne wydane będą przepisy w zastrzeżonym już wyżej w § 21. oddzielnem urządzeniu.

§ 30. Dla postępowania w sprawach kryminalnych, służyć mają za prawidło przepisy Ordynacji kryminalnej z dnia 11 grudnia 1805 r., i wydane później oznaczenia powyższe przepisy zmieniające, uzupełniające i objaśniające, z tem ograniczeniem, iż urządzenia te zastosowane być nie mogą, które przez szczególną Organizacją Wielkiego Xięstwa Poznańskiego wyłączone zostały. Do tych należą postanowienia względem forum przy Sądach wyższych i niższych, i uchylony subsydjarny obowiązek Kass miejskich i Dziedziców dóbr ziemiańskich do opłacania koniecznych kosztów kryminalnych. Rozkazujemy i zalecamy wszystkim Naszym Poddanym, Sądom Naszym i innym Urzędnikom w Wielkim Xięstwie Poznańskim, aby się do przepisów niniejszego Patentu we wszystkich jego szczegółach ściśle stosowali. Dla większej wiary niniejszy Patent własnoręcznie podpisałszy, i większą pieczęcią Naszą Królewską stwierdzić rozkazaliśmy.

Dan w Berlinie dnia 9 listopada 1816.

(podpisano) Fryderyk Wilhelm.

C. Fr. Hardenberg, Kircheisen, Bülow, v. Schuckmann,
W. F. Wittgenstein, Boyen.

Saxonia

Spalono znowu niedawno w Dreźnie biletów kassowych za 400,000 talarów.

W Lipsku sprzedają co tydzień 1,200 funtów chleba dla ubogich, funt po srebrnym groszu.

Król Saski zniósł zwyczaj publicznego co rok czytania ustawy względem rokосу, wydanej w zeszłym wieku z powodu buntu włóścian.

Brazylia i Portugalia.

Gazety Frankfortskie umieściły pod artykułem: z Lizbony dnia 14 grudnia, co następuje: „Właśnie nadeszły z Rio Janeiro listy godne wiary, które donoszą, że Król Portugalski do swoich Państw europejskich podróż przedsięwziąć zamysła, i iak się zdaie, w ciągu przyszłego miesiąca maja do Lizbony przybędzie. Król Hiszpański, Królowa, Infant Don Carlos i małżonka jego, z całym Dworem udadzą się do Badajoz, a po drugiej stronie Gwadyany, zaydzie rozmowa między Monarchami Hiszpańskim i Portugalskim. Według tychże samych listów, wojsko portugalskie zajęto było stanowisko o 4 mile od Montevideo, i miało iuz kłka bardzo żywych potyczek z powstańcami, w których, dla przemagającej karności swojej, zawsze korzyści odnosiło. Tymczasem obawiano się, ażeby bitwa wielkiego rozlewu krwi nie kosztowała: gdyż niepodlegli w tej części Ameryki poprzysięgli, że wolą się raczej zagrzebać pod zwaliskami miast swoich, aniżeli się poddać Hiszpanii. Na chorałkach swoich położyli godło następujące: „Rzeczpospolita, Wolność, Wojna z Hiszpaniami na życie i śmierć!“

WILNO DNIA 26 STYCZNIA 1817 ROKU.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

FRANCYJA

(z gaz. berl.) Paryż, dnia 13 stycznia. Wczoraj w sali tronowej, Marszałek Lefebvre, Xiążę Gdński, w obecności ministra wojny i wielkich urzędników dworu, z zachowaniem zwyczajnych obrzędów, wykonał przed Królem przysięgę na dostojność Marszałka, i otrzymał z ręki Króla Jmci łaskę marszałkowską.

Zaciąg wojskowy trwa ciągle; przyjmują oficerów i żołnierzy, mających dobrą sławę. Duch wojska coraz się polepsza — Król powraca wprawdzie do zdrowia, jednak nie wychodzi jeszcze z pokoiów — W *Boulogne*, d. 5 t. m., wzdęto się morze tak nagle, że się w krótkim czasie podniosła woda w porcie na 5 stop; przypisują to trzęsieniu ziemi.

Paryż, dnia 14 stycznia. Stan zdrowia Króla Jmci coraz się polepsza. N. Pan pracuje codziennie z ministrami.

Nowo uchwalone francuzkie prawo obiercze przynosi wielką odmianę w konstytucyi monarchii Francuzkiej. Obior deputowanych na przyszłość na jednym zgromadzeniu już się rozstrzyga. Prawo to, które konstytucya francuzką co do formy podobniejszą do angielskiej czyni, oczewiscie oddala ją bardziej od tej ducha i celu. Zresztą, jakie odmiana ta skutki przyni sie, czas odkryje; jest to bowiem więcej rzeczą doświadczenia i wprawy, aniżeli teoryi, a układy wpływ prawa nie tak zależy na rozwiązaniu zapytania: czyli mianowanie deputowanych jednym, czyli dwoma obiorami ma być poprzedzonym, iako rzeczy od osobistego charakteru tych, w których ręku prawo składa moc uskutecznienia jednym aktem mianowanie.

Papiery nasze ciągle się i nadzwyczajnie podnoszą, z 54 na 60 pr.

(z *Kor. War*) Ostatniego dnia r. z Xiężna *Hohenlohe-Barstein* i Hrabini *Sais* iey siostra były na uczcie w *Luneville*, daney, ubogim starcom i sierotom w domu dla nich założonym, i usługiwały im pospołu z Siostrami Miłosierdzia. Przy tej okolicznosci miał przemowę Xiądz *Renard*, w której uczynił szczęśliwe zbliżenie dobroczynności tych Pań do tej, której miasto *Luneville* długo było świadkiem za panowania dobrego Króla *Stanisława Leszczyńskiego*.

Umarła tu w 86 roku życia aktorka wdowa *Nicolet*. Z tego powodu teatr *Gaieté* przez dwa dni był zamknięty.

W nocy z 4go na 5ty b. meca okropna burza powstała nad miastem *Arras* i w okolicy. Pozrywała kominy i dachy, a dwa domy obaliła. W jednym z nich grazy 8 ludzi przywaliły.

Xiążę *Talleyrand* jest naczelnikiem utworzonej przez siebie strony niepodległych w Izbie Parow, i w każdej wydarzonej porze zdanie swoje względem zapalonych Rojalistów głośno wynurza. Niedawno rzekł pewny zapalony Rojalista: *Chcemy utworzyć oczy Krolowi*. Odezwał się na to Xiążę *Talleyrand*. *Powiedz raczej W Pan, zamknąć*.

Rozchodzi się coraz więcej szczegółów o rozmowie Pani *Stael* z Panem *Canning* w Paryżu. Na-

rod *Francuzki* (rzekł Pan *Canning*) powinien oddać karę za swoje występki — *Chcieć karać Narod*. (odpowiedziała Pani *Stael*,) *byłoby takim nierozsądkiem, iak karać rzekę; przy zaczęciu bowiem kary, krople wody, które zgrzeszyły, już wpadły w morze*.

Teraźniejsze okolicznosci nadały poniekąd moc narodowemu charakterowi Francuzow tak, iak pewne nieszczęście charaktery ludzkie hartuje. Ostrożniejszymi są Francuzi w zabieraniu znajomości z cudzoziemcami, i podług wyrazow pewney dowpociny kobiety, zapatrują się wprzód na mapkę. Polityka ma nawet wpływ do miłości: często panienki i wdowy porzucają kochankow z przyczyną, *iz ci nie tak myślą, iak one*.

Następująca ma być przyczyna powołania Pana *Meynard de St. Jean* do Paryża. Gdy Prefekt w *Wandei*, zbyt zapalony Rojalista, miał być zrzucony z urzędu, *Meynard* dowodzący bandą 6000 ludzi oświadczył wyraźnie, iż kaze powiesić Prefekta, którego by na miejsce tamtego mianowano. Bydź jednak może, iż następująca okolicznosc przyłożyła się także do powołania go do Paryża. Chcąc na nowo zachęcić do broni włóscian wandejskich, którym się uciski arystokratow sprzykrzyły, wezwał ich, aby żadnych podatkow niepłacili. Ze zaś nigdzie prawie niemasz takiego przywiązania do pieniędzy, iak w *Wandei*, wezwanie to wiele skutkowało. Poborcy skarbowi w tym Departamencie nie odbierają żadnego prawie podatku, a z obawy buntu, nie śmią posyłać exekucyi.

Słychać, iż kilku zagranicznych Ministrów zjedzie na kongres do *Bruxelli* dla naradzenia się nad wewnętrznym stanem Francyi.

Zdarzył się w *Chotellerant* następujący wypadek. Umarł tam pewny lekarz, nieopatrzony świętymi sakramentami; Xięża nie chcieli go pochować. Nadaremnie wzywał ich Burmistrz miejscowy, aby obowiązkow swoich dopełnili. Xięża doniesli o całej rzeczy Officyalowi, który ich postępek pochwalil. Rozgniewani tym oporem, mieszkańcy, udali się do kościoła, otworzyli drzwi, wnieśli ciało zmarłego, i przymusili kilku Xięży do odprawienia obrzędku pogrzebowego. Podprefekt chciał za pomocą legionu Departamentowego rozpędzić paradę pogrzebową; lecz Burmistrz przybywszy z gwardyą narodową i licznym tłumem ludu ułatwił pochowanie zwłok nieboszczyka. Wypadek ten oburzył mocno mieszkańców przeciwko Xiężom.

Wczoray włóscianin ukradł niedaleko *Saargemund* krowę sąsiadowi, a badany oświadczył na usprawiedliwienie swoje: *Pod złym rządem Bonapartego mogłem żyć wygodnie z dziećmi moimi; teraz zaś, gdy dobrego i zacnego mamy Króla, muszę z siedmiorgiem dzieci głod cierpieć*.

S z w a y c a r y.

Do wiadomości zgóry s, *Bernarda*, o zgubie tamecznych odważnych psów, które tak długo były nadzieją podróżnych, zasługuje, aby dodane było, co następuje: „Najczynniejszego i najsławniejszego z tych psów nazywano *Barry*; służył on Szpitalowi przez lat 12 z niezmordowaną wierno-

ścią i uratował więcej 40 ludzi od śmierci. Nigdy nie było potrzeby zachęcać go do usługi. Skoro tylko mgła i śnieżna zawieja niebo okrywały, nie go już w klasztorze zatrzymać nie mogło. Bez odpoczynku, odzywając się ciągle, przebiegał wszędzie i powracał często na najniebezpieczniejsze miejsca; jeśli się zdarzyło, że siłą własną nie zdołał odkopać zaszypanego śniegiem człowieka, biegł najszybciej do klasztoru i przyprowadzał zakonników. Gdy Barry jednego razu między okropnymi skalami, *Balsor - Gletscher i Ponte - de - Dröna* zwanych, obiegał, znalazł w sklepieniu lodowem uspione i napół skrzepłe dziecko. Zielony *Asbest i Glimmerschifer* (lupek-mikowy), które między warstami śniegu na ścianach skalistych błyszczą, zwabiły małego wędrownika; zboczył z drogi, a zimno i sen przemogły jego siłę. W tym stanie znalazł Barry dziecko, udało się mu, lizaniem je ogrzać, ocucić ze snu, i pieczytami swemi ośmielił dziecko, że się za kark jego ujęło. Tym sposobem wierny pies pośpieszył w tryumfie do dobroczynnego domu, a rzucając wesoło okiem przynosił do klasztoru dziecko, które się wkrótce orzeźwiło. Gdy się Barry zestarzał i spadł z siły, szanowny przełożony klasztoru odesłał wierne to zwierze do Barry i oddał go przyjacielskiej pieczyłotliwości. Barry po śmierci umieszczony został w tamczym muzeum historii naturalnej, z flaszczką na szyi, napełnioną orzeźwiającym napojem, którym często przynosił ratunek umierającym.

Ameryka Hiszpańska.

Gazety angielskie z Londynu pod dniem 14 stycznia zawierają: „Otrzymałszy nakoniec autentyczne wiadomości z okolic rzeki *Platy*. W lipcu roku zeszłego, na rozkaz Króla Portugalskiego, generałowie *Lecor i margrabia d'Allegreté*, na czele korpusu wojsk portugalskich, wkroczyli z *Brazylii* do sąsiedzkich krain *Rio-Grande i Montevideo*, na lewym brzegu rzeki *Platy*. Obadwaj wydali odezwy do mieszkańców. Pierwszy mieni się generałem naczelnym wojsk portugalskich, przeznaczonych do przywrócenia spokojności w prowincjach na lewym brzegu rzeki *Platy*. W proklamacjach wyrazili: „Mieszkańcy lewego pobrzeża rzeki *Platy*! Ciągłe uciemiężenia których się tyran *Artigas* przeciwko spokojnym mieszkańcom *Montevideo i Rio-Grande* dopuścił; wydane przez niego zakazy nieutrzymywania sąsiedzkich związków z Portugalczykami, z którymi dawną przyjaźnią połączeni byli; nieprzyjacielska postawa wojsk jego na brzegach *Rio-Parde*, w obliczu świata całego, więcej niż dostatecznymi są do wyswiecenia widoków tego tyra, a razem dowiedź, że ani ustalenia dla rządu hiszpańskiego, ani bezpieczeństwa w sąsiedzkich krajach Portugalczyków, być nie może, dopóki on obydwóm grozić i uciskać będzie... Położmy koniec tej niepewności, która wasze kraje w nieszczęściach pogrąża i nasze granice niespokojnością nabawia! Dla zakończenia obojga tego, wystany zostałem przez mojego monarchę z wojskami, rozkazem mym powierzonymi, za któremi wślad drugie nadejdą. Nieprzychodzimy, waszej własności zabierać, lub niszczyć; ale przychodzimy wypędzić nieprzyjaciela, jarzmo wasze skruszyć, i was od ciężarów kontrybucyi uwolnić, z wytępieniem tych tylko, którzyby chcieli odtąd publicznie zaburzać spokojność. — Pozostańcie spokojnymi w swych domach. Ufajcie obietnicom, które w imieniu mojego Monarchy wam czynię. On mianował mnie naczelnikiem tymczasowego Rządu w tej prowincyi. Przyniesiam wam, jako stary wojownik i jako wierny poddany wiernie wykonywać mojego Monarchy rozkazy, które samo tylko szczęście wasze za cel mają.“ — Odezwa Margrabiego *Allegreté* szczególniej do mieszkańców *Montevideo* jest wydana, i napomina ich, ażeby dziękowali Opatrzności Bożkiej, która potężne ramię Monarchy

jego wybrała, dla zakończenia nieszczęść tego kraju; dla ukarania hersztów złości, jeśli się nie poprawili i dla udarowania ziemi ich nowemi dobrodzieystwami, których wielkość wtedy tylko cenić potrafią, kiedy ich zakosztują. Mieszkańcy powinni mieszkania swe opuścić i za wojskiem iść portugalskiem, jedynie tylko dla uniknienia łupieztwa rabusiów. Powinni przestać płaczu i narzekania, powinni się przestać lękać, a głosy swe powinni łączyć z głosami tych, którzy przychodzą ich ratować; a w radości i weselu, którego oddawna już są pozbawieni, tysiącokrotnie niech wykrzykną; Niech żyje Król! Niech żyje Król! Niech żyje Król!

Odezwy te, podług wiadomości z pewnych źródeł, wielkie sprawiły wrażenie w gabinecie madyryckim. — Nie wkroczenie wojsk portugalskich, ale oświadczenie wodza, iż im tymczasowy rząd przynosi, wznieciło w *Madrycie* podejrzenie o zamysłach dworu brazylijskiego. Dwór hiszpański zadał na to objaśnienie, ale dotąd żadney pewney nie otrzymał odpowiedzi. Ministrowie portugalscy w *Madrycie i Londynie* głębokie zachowują milczenie, i zdają się zgoła o tych rzeczach niewiedzieć. Gdy później, o zdobyciu *Montevideo* i dwóch twierdz *Sta Theresa i Serra Grande*, do *Hispanii* przyszła, dały się tam postrzedz niespokojne poruszenia w pospółstwie: chciano użyć odwetu względem portugalczyków. Lecz Król i jego rada chwycili się środków umiarkowania. Dwór madyrycki udał się do różnych dworów cudzoziemskich, i prosił o pośrednictwo, któreby nowo między nim i dworem brazylijskim przyjaźń powróciły. — W *Madrycie* czyniono także uwagę, iż wojska portugalskie, jak tylko z miejsca jakiego wygnali *Francuzów*, hiszpańską natychmiast zatykały chorągiew; w południowej zaś *Amerycy*, gdziekolwiek powstańców wypędziły, zatykały chorągiew portugalską.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z Ruskiego Inwalida.)

Dzielnik Paryżki umieścił wyciąg z listu pewnego Oficera rossyjskiego, pisanego do Oficera Francuzkiego, w tych słowach: „Ze ja i moi towarzysze bronni dobrze się sprawujemy, dopełniamy w tém powinności naszej, do czego skłoniliśmy nas zwłaszcza dobrem przyjęciem. Chciałbym żyć i umierać z tak m. jak wasz, narodem. Wierz mi, że i Monarchę naszego zastanowił wasz piękny kraj, i mieszkańcy jego; powiedział bowiem Generałowi mojemu wyjeżdżając z Paryża do obozu pod *Vertus*: „Bonaparte musi być bardzo nieważny, gdy nie przestaje na tym rajiu ziemskim.“ — Nieszczęścia wasze będą miały dobry skutek dla prawdziwych wyobrażeń wolności, i praw człowieka. Są w robocie konstytucye stosowne dla każdego narodu. Będzie i u nas. Już się nią nasz Cesarz trudni. Dał tego próbkę w mojej oyczyźnie, Gubernii *Rewelskiej*, nadając wolność naszym chłopom *Estońskim* na żądanie szlachty. Mamy więc zaszczyt z dania przykładu całej *Rossyi*... Dokucają wam słoty, a my mieliśmy susze; w tej zaś chwili są już u nas mrozy i śniegi. Mieliśmy zimo obfite. Jako sprzymierzeńcy wasi dostarczymy wam podostatkiem zboża. Na cóż się nam zda obfitość chleba, gdy nie ma dobrego wina dla zmożenia onego? Gdy nie ma wina, nie ma wesołości.

Kurs wileński na assyg. rub. srebr. r. 3 k. 95 dukat r. 11, k. 26½, imperyal r. 38. k. 90.

OGŁOSZENIA.

1. Ze skutku Ukazu Rządzącego Senatu, kredytorowie masy byłych Litewskich Hetmana i Podskarbiego Ogińskich z obowiązani do złożenia świadectwa względem wykonanej na wierność i poddaństwo Tronowi Rossyjskiemu przysięgi, i względnie nienależenia do byłej w roku 1794 rewolucyi, niektórzy ułatwiając takowe potrzebowania składają w tym objęciu świadectwa od Marszałków Powiatowych wydane sobie. Kommissya jednak za Najwyższym Ukazem dla rozpoznania długów i majątków byłych Litewskich Hetmana i Podskarbiego Ogińskich w mieście Wilnie ustanowiona, zważając że obok tego drudzy kredytorowie składając w podobnymże widoku świadectwa z Rządu Guberskiego Lit. Wileń. powydawane, przeswiadczać zdają się, że wiadomość o wszystkich po przyłączeniu kraju Polskiego do Rossyjskiego Imperium wykonujących na wierność i poddaństwo Tronowi Rossyjskiemu przysięgę najdokładniejsza w tem miejscu znajduje się, do tego gdy jeszcze informowaną zostaje że akta do takowego widoku ściągające się tak Gubernii Grodzieńskiej jako też i Wileńskiej znajdują się w Rządzie Gubernskim Lit. Wileń, żeby usunąć mogącą się zrodzić względnie świadectw Marszałkowskich wątpliwość, przez niniejszą Publikacyą w Kurjerze Lit. uczynić się potroynie mającą postanawia Ostrzedz wszystkich Kredytorów byłych Litewskich Hetmana i Podskarbiego Ogińskich, ażeby świadectwa co do guberniów pierwey przed rokiem 1794 zakordonowanych względem wykonania przysięg na wierność i poddaństwo Tronowi Rossyjskiemu oraz nienależenia do byłej w roku 1794 rewolucyi, a co do Guberniów późniey do Rossyi od Polski przyłączonych tylko względnie wykonanych na wierność i poddaństwo Tronowi Rossyjskiemu przysięg, składali z Rządów Guberskich lub miejsc tych którym przyjęcie takowych wiadomości było właściwe. — Roku 1817 miesiąca Januaryi 26 dnia.

Kommissarz Urban Jazdowski.
Archiwista Osipowicz.

1. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rossyą etc. etc. etc. Pozew Edyktałny przed Sąd Grodzki Ptu Wileńskiego na Roczkę Marcową w roku idącym sądzić się mające z powództwa Urodz. Józefa Bułharowskiego Chorążego b. Woysk Pol. Urodz. Michałowi Jesmanowi i Sokołowskiemu Kapitanowi Woysk Polskich podaje się w referencyi do Dekretu Remissyynego w Sądzie Główn. Litew. Wileń. 2go Departamentu na dniu z terażniejszego miesiąca Januar. zapadłego w rzeczy o to: Iz co Urodz. Ignacy Abramowicz w tę porę Major Woysk Pol., będąc dłużny Zaliczemu się Delatorowi złot. pol. 15,000 gdy w roku 1812 9bra dnia 15 natakową summę w dobrach swoich dziedzicznych Dubrowiany zwanych wydał Zaliczemu się Delatorowi obligacyynny zapis, natenczas Obżalini obecni nastaniu wspomnianego obligacyynnego skryptu (jaki Zaliczemu się natychmiast do rąk oddany został) za uproszeniem Urodz. Majora Abramowicza pisaliście się za pieczętarzy, dziś więc kiedy z exolucyą w gurze wyrażoney summy w Grodzkim Wileń. Sądzie z debitem tyczy się rozprawa, do której ponieważ Remissyynny Główn. Wileń. Sądu wyrok dla samego tylko przyswiadczenia i Obżalch włączył, przeto Zaliczy się Delator tym Edyktałnym pozwem Obżal. Jesmana i Sokołowskiego do stannosci osobistej na Roczkach następných marcowych przed Sądem Grodz. Wileń. prawnie powołuje.

Roku 1817 Januaryi dnia 24 Woźny zeznając iż Kopia tę zgodną z autentykiem Edyktałnego pozwu z Instancyi Ur. Józefa Bułharowskiego Chor. b. Woysk Polskich po Urodz. Michała Jesmana

i Sokołowskiego Kapitana' Woysk Pol. wyniesionego, jedną jako ponieosiadłych do drzwi Izby Grodzkiego Wileń. Sądu przybiłem, a drugą dla wiadomości pozywających się izby osobicie przed Sądem Grodzkim Wileń. w skutek Dekretu Główn. Wileńskiego Sądu dla przyswiadczenia o nastaniu obligu W. Bułharowskiemu od W. Majora Abramowicza wydanego stawali do gazety Kurjera Lit. na zamiar trzykrotney awizacyi podałem.
Gasper Dauszkiewicz Woźny Ptu Wileń.

1. Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnącego całą Rossyą etc. etc.

Urodzon y Tekli Białobrzaskiej Major. woysk pol., Konstancyi Matee, Michałowi Półkown. woysk Rossyjskich, synowi Skazulskim Sukcessorom Andrzeja Mejera, Xiędza Michała Mejera, Gabryela Mejera i Kazimierza Mejera, Kazimierzowi Storymowiczowi, Xiędzu Pietkiewiczowi Wizytatorowi Zakonu Kanonikow BB. MMm de pænitentia, Kommissarzowi i wszystkim tegoż Zgromadzenia XX. Stanisławowi, Leonardowi braciom, Domicelli siostrze Zukowskim, Jerzego Zukowskiego Sukcessorom, oraz Antoniego Tzenhauza Chor. Wileńsk. Sukcessorom, Michałowi Brzozowskiemu i iego Sukcessorom, Nikodemowi Kłoniczkiemu, Marcinowi Dymińskiemu do masy zeszlých Pawła oycy Józefa syna Mejerow Debitorom, oraz Konstancyi matce, Michałowi Półkown. woysk Ross. synowi Skorulskim, Tekli Białobrzaskiej z dokładem iey opieki, Janowi, Kazimierzowi, Antoniemu braciom Eleonorze Lenkiewiczowej, Racheli siostrze Storymowiczom, Konstancyi z Proszyńskich Mejerowej, Katarzynie z Kasperowiczow Mejerowej z dokładem iey opieki, Star. Abrahamowi Szlomowiczowi Poswolskiemu do masy majątku zeszl. Pawła i Józefa Mejerow Pretensorom, następnie Annie Morzyńskiej, Xiędzu Florentynowi Jankowskiemu Plebanowi Zyzmorskiemu, Jerzemu Szałcowi i iego Sukcessorom Mikołajowi Sobolewskiemu Sowiećnikowi, Guberskiemu Kaznaczejowi, Xiędzu Andrzejowi Pohłowi i wszystkim XX. Mission. Wileńskim, A. D. F. Rewkowskemu, Trynitarzom, Franciszkanom Wileńskim, Xiędzu Bralczowi Prefektowi Kościoła ś. Mikołaja w Wilnie, Star. Ayzikowi Faywiszowiczowi Koyrańskiemu Kredytorom Pozew Edyktałny przed Sąd Ziem. Wileński na dniu 23 Januaryi na tę sprawę złożyć się mający z powództwa Urodz. Anieli Matki, Leona, Stanisława, Andrzeja synow, Kazimiry in voto Rukowiczowej córki z dokładem iey męża Mejerow, którzy Obżalch w skutek Dekretu Ziem. Wileń. w roku 1816 Xbra 20 zapadłego, mieniąc i referując się do wydanych Urzędowych po Obżalch Pozwow, a mianowicie pozywają o to, iż co Obżalni Skorulscy, Białobrzesci, Andrzej, Michał, Gabryel, Kazimierz Mejerowie, mając z Testamentu Pawła Mejera niepewney illości wyznaczoną schedę, wybraliście z majątku tegoż, iako przez onego podpisane Rejstra i Rewersa Obżalowanych poświadczają, iako to: Kazimierz Mejer zł. 5965 gr. 5, Gabryel Mejer zł. 7977 gr. 21, Xiędz Michał zł. 4594, w ogóle ci trzey bracia wybrali zł. 18,536 gr. 26, a gdy po śmierci onych Sukcessya spada na dalsze rodzeństwo, więc osiągaicy oną w równey części przyjąć wybor w detrunkatę powinniście, Andrzej Mejer wybrał z masy majątku zł. 22,475 gr. 2 sz. 2 denar. 2, Obżalna Białobrzaska wespół z swym mężem wybrała zł. 9444 gr. 4 sz. 2 denar. 2, Obżalna Skorulska z mężem swym wybrała zł. 11,214 gr. 6 sz. 2 denar. 2, gdy zaś Dekret Remissyynny Sądu Główn. Wileńskiego Rodzeństwa nakazał, zatem Obżalni Białobrzesci, Skorulscy, Andrzejowa i Kazimierzowa Mejerowe winniście złożyć przebrane summy do masy na satysfakcyą dalszych Pawła Mejera Kredytorów. Obżalni zaś mieniący się bydź Kredytorami winniście

swe iski probować słusznemi dowodami, gdyż okaza się z Notat domowych Józefa Mejera, iż wielu z Obżłch macie Obligi tylko na pozor, z tych liczby jest mianowicie pretensya Xiędza Plebana Zygmorskiego, a którym klasztorom przez Testament legacye nastąpiły, warunek takowy: „niezeli majątku stanie, znosi dar ofiarowany, Obżłni Kredytorowie, mianowicie Michała Brzozowskiego Sukcesor. — a Kartą 1790 Junii 5 cz. zł. 40 Nikodem Klanicki za Kartą 1799 Junii 24 cz. zł. 12. XX. Kanonicy BB. MM. de penitentia za Dekretem Ziem. Wileńsk. w Roku 1810 maja 17 zapadłym zł. 5,400, Sukces. zesłego Antoniego Tyzenhauza za Obligiem w Rm 1792 cz. zł. 500, Marcinowi Dybowskiemu do rubli sr. 40 winnicie, wespół z procentami i wydatkiem prawnym do masy złożyć, z nadpłat oblikwidacją przyjąć, i skutki Dekretu akceptować, do Sądu na dzień 23 Januar. 1817 Roku iawić się, gdyż w przeciwnym zdarzeniu skutkiem Remissy i Dekretowu przednich Ziem. Wileń. na niestawiających Debitorach summy in contumaciam wskazane zostaną, a dla Kredytorow i pretensorow wiekuista będzie zapisana Ammissya.

Roku 1817 Januaryi 18 dnia takowego Edyktalnego Pozwu kopią z oryginałem zgodną w skutek Dekretu Ziem. Wileń. do Gazety Kuryera Litt. podałem i o terminie jawienia się do Sądu Ziem. Wileń. w dniu 23 Januaryi przez ninievszą Rellacją oznajmię. Stefan Trześnicki Woźny Pttu Wileń.

1. Józefat Bogusławski Rotmistrz powiatu Brzeskiego czyni wiadomym tym dokumentem Plenipotencyjnym assekuracyjnym oraz ewikcyjnym W. JPanu Ignacemu Serkowiczowi wydanym i służącym na to: Iz ja do wszelkich moich jeneralnie interesów upelnomocniłem synowca mojego W. J Pana Stanisława Bogusławskiego Exaktora Sokólskiego, i Plenipotencyją na jego osobę w Ziemstwie Kobryńskim przyznałem, którą przez zapisane w tymże Ziemstwie oświadczenie w roku przeszłym w miesiąca Decemrze 27go dnia, zupełnie cofnąłem, i odwołałem, a dla dójścia o tém publiczney wiadomości takowe moje cofnienie i odwołanie pomienioney plenipotencyi do gazet podać umyśliłem, czego gdy dla słabości zdrowia mojego sam dopełnić nie mogę jak równie, i jechać do Sokółki, dla odzyskania teyże plenipotencyi, przeto do talowego aktu pomienionego W. Sakowicza pełnomocnikiem wstawiam mocą więc ninievszey Plenipotencyi moc prawo pomieniony W. Sakowicza chcąc mojej cofnienia Plenipotencyi Synowcowi mojemu W. Stanisławowi Bogusławskiemu przezemnie wydanej do gazet publicznych podać, też Plenipotencyją od pomienionego synowca mojego w samym oryginale odzyskać, prawne w tym wszystkim interesie rozpocząć kroki, Proźby gdzie wypadnie potrzeba podawać, pozwy wynosić, sławem wszystko to popierać a oświadczeniem przemnie zapisanym w Ziemstwie Kobryńskim jest objęto, a jak wszystko za rzecz ważną, i trwałą że przyjąć mam i powinien będą jak najmocniej obowiązując się i assekuruję, na dowód czego takową Plenipotencyją podpisem ręki własney przy ustnie i oczewisto uproszonych WW. [Pieczętarzach] ztwierdzam. Dattum w Kobrynie 1817 roku miesiąca Januaryi 3 dnia. Józefat Stefana syn Bogusławski Rotm. Pttu Brzeskiego.

Ustnie i oczewiście proszony za pieczętarza od W. Józefata Bogusławskiego Rotm. powiatu Brzeskiego, do tego plenipotencyjnego Dokumentu na osobę W. Pana Ignacego Sakowicza wrzeczy cofnienia Plenipotencyi daney W. Stanisławowi Bogusławskiemu, i odwołanie oney, a dla dójścia otym publiczney wiadomości podana do gazet z dalszemi we szredzinie tego Dokumentu wyrażonemi wydanego Prawnie podpisuję się. Bienkowski.

Ustnie i oczewiście proszony za pieczętarza od W. J Pana Józefa Bogusławskiego Rotm. powiatu

Brzeskiego na rzecz we szredzinie wyrażoną do tego Dokumentu pełnomocno - plenipotencyjnego W. JPanu Ignacemu Sakowiczowi wydanego i służącego podług prawa jako Pieczętarz podpisuję się. Stefan Jelita Macewski.

Roku 1817 miesiąca Januaryi 3 dnia. Przed aktami Ziemskimi powiatu Kobryńskiego, i mną niżej piszącym się Przysięgłym tychże akt Regentem stawając osobiście W. JPan Józefat Prus Bogusławski Rotm. Brzeski ten Dokument Plenipotencyjny na osobę W. JPan Ignacego Sakowicza wydany przyznałem i własną w protokule podpisał się, przyjąłem iż jest w Xięgach wieczystych aktowych na karcie pod Nr. 64, co do słowa zapisały. Świadczyć. Paweł Bienkowski Ziem. Pttu Kobryńskiego Aktowy Regent.

1 Rezolucją Sądu Magistratu miasta Wilna w dniu 16 terażnieyszego miesiąca Januar. 1817 roku nastala, niżej podpisany Urzędnik, będąc wydelegowany, Towary b. Kupca Wileńskiego JP Ignacego Kotkiewicza i ruchomość pod taxę i Exdywizyą podane, zinwentowawszy i otaxowawszy, wyprzedawać zaczęną na dniu 29 terażnieyszego [miesiąca] Januaryi; i Kontynuować będąc wyprzedaż odbywając Licytacyą w każdym dniu — Jakowa Licytacyą odbywać się będzie w mieście Wilnie w Sklepie naprzeciw Ratusza, w Domie Michela Faywiszowicza Zetela pod Nm 271 — Aby więc życzący nabydź iakowe Artykuła, na Akt Licytacyi przybydź raczyli; w tym celu, ninievszą czynię awizacyą — Datt dnia 22 miesiąca Januaryi 1817 roku.

Onufry Orłowski Radny Miasta Wilna.

1 Sąd Taxatorsko Exdywizorski masy funduszu b. Prezydenta Ziem. Wlkomter. Dominika Tysszki w rozbiórce Sprawy Konkursowey tego Kredytorow w mieście Wilnie w Kamienicy Minkiewiczow na Zarzeczcu pod Nm 519 exystujący, że na dniu 30 terażnieyszego mca Januaryi Dekret swój promulgować będzie, aby należące strony zostały o tém uwiadomione przez Gazetę Awizuis — Datt 1817 mca Januar. 25 dnia. Jakob Towiański b. Pisarz Ziem. Wil. Exd. Prezyd.

1 Sąd Ziemski Pttu Wołkowyskiego przy Komunikacyi do Redakcyi Gazety Kuryera Litewskiego, pod dniem 16 stycznia roku terażnieyszego 1817 z Nm 45, nadesłał do umieszczenia w teyże gazecie następujące świadectwo: „Na Sądach Ziemskich Pttu Wołkowyskiego w Kadencyi terażnieyszey Święto-Michalskiej stanawszy osobiście WJP. Dominik Suchodolski b. Sędzia Ziemski Powiatu Wołkowyskiego w skutek Dekretu Sądu Ziem. Pttu Grodzień. w Dacie 25 gbra 1816 roku w Sprawie JP. Tomasza Reyzera Prezydenta z WWmi Suchodolskimi oczewiście zapadłego; przysięgę na tym: Jako po zesłym Joachimie Suchodolskim żadnych rzeczy, ruchomości, sprzętow, pieniędzy, słowem: najmniejszego majątku nie wziął, nie osiągnął i nie posiada, że wykonał; Sąd Ziemski Powiatu Wołkowyskiego zaświadcza — U tego świadectwa podpisy Urzędnikow w Protokule takie — Xawery Krzywicki Prezydent Ziemski Wołkowyski, Jerzy Oledaki Sędzia Ziemski Wołkowyski, Karol Bortnowski Sędzia Ziemski Wołkowyski. Działo się na Sessyi 11 gbra 1816 Roku. Zgodność Z Protokulem świadczę: Wincenty Korzeniewski Regent Ziemski i Grodz. Pttu Wołkow.